

(około 1 klgr.) na delikatną miazgę. Z tej miazgi odważa się 20 gr, rozrabia wodą i przesącza przez filtr asbestowy, poczem się masę na filtrze jeszcze wodą przemyla. Tak uwalnia się substancję suchą ziemniaka od ciał, jakie w soku były rozpuszczone. Po zupełnem wymyciu wodą wymywa się jeszcze 3 razy 96-procentowym alkoholem, a w końcu 2 razy eterem. Tym sposobem przemytą masę wyjmuje się wraz z asbestem z rurki filtrowej i w misce rozpuszcza w zgęszczonym kwasie solnym, tak jak to przepisuje Lintner, wprowadza do kolbki miarowej na 200 cm³ i dopełnia wodą do znaku. Po odfiltrowaniu włókien asbestowych polaryzuje się roztwór w znany sposób, a z odczytanych stopni skręcenia oblicza zawartość skrobi w miazdze, a tem samem w ziemniakach.

W poniższej tabeli zestawil Scholl rezultaty analiz 11 gatunków ziemniaków, w których dla porównania oznaczono skrobię kilkoma sposobami.

Zliczb poniższej tabeli widzimy przede wszystkim, że trzy ostatnie metody, t. j. chemiczna przez scukrzenie próbek za pomocą kwasu solnego i fizykalne t. j. obie polarymetryczne dają prawie jednaki rezultaty, z czego wynika dalej, że

polarymetryczne są znacznie korzystniejsze, bo gdy oznaczenie za pomocą polarymetru trwa 2 godziny, to oznaczenie na drodze chemicznej wymaga dwóch dni czasu.

L. p.	Skrobię oznaczono w ziemniakach w %				
	przez oznaczenie ciężaru właściw.	przez roztworzenie w autoklawie i późniejsze scukrzenie	przez zwykłe gotowanie z kwasem solnym	polarymetrycznie	
				według Lintnera	według Rwersa
				z poprawką autora	
1	16.20	16.12	—	17.45	17.55
2	15.10	14.32	16.55	16.70	16.68
3	14.50	13.71	14.11	14.26	13.34
4	14.46	13.20	15.02	15.20	15.14
5	15.40	16.92	17.88	17.70	17.90
6	15.70	15.36	17.02	16.86	16.96
7	14.70	15.02	16.96	17.44	17.34
8	14. —	—	15.66	15.78	15.91
9	19. 0	—	19.80	19.57	19.74
10	15.20	13.40	16.03	16.22	16.16
11	16.86	13.80	16.76	16.48	16.56

Obok tego widzimy z powyższych liczb, że oznaczenie skrobi przez roztworzenie jej w autoklawie pod ciśnieniem i następne scukrzenie, oraz oznaczanie jej z ciężaru właściwego ziemniaków dają niekiedy wielce odmienne liczby i to w różnym stosunku.

(D. c. n.).

Z praktyki.

— Uwagi o oszczędzaniu siodu w gorzelniach rolniczych podaje A. Piśa z Cerekwie w Czechach („Lihovar“). „Przeszła jesień i kampania miniona pozostaną niejednemu z nas w trwałej pamięci, niestety jednak niemiłej.

Wskutek wczesnych a silnych mrozów w październiku poniosła większość gorzelń znaczną szkodę, gdyż nietylko całe łany ziemniaków zamarzyły w ziemi, lecz i wykopane, a źle zaopatrzone ziemniaki zmarzły.

Istnieją gorzelnie, które całymi miesiącami były zmuszone zacierać — kompost — bo inaczej nie można nazwać tej masy zgniłych ziemniaków, zmieszanych

z ziemią i gnojem. Były nawet gorzelnie, w których ziemniaków nie płukano, lecz osobnymi wyciągami wprost windowano do parników, ażeby w tysiące idące straty bodaj w części zmniejszyć.

Niebezpieczeństwo i przykrości, jakie są połączone z taką robotą, umie ocenić tylko ten, co kiedykolwiek miał podobny wypadek w praktyce. W takich nienormalnych warunkach, gdy zaciery są bardzo ubogie w ciała azotowe i przytem dużo melasy się przerabia, a i urządzenie dla wyrobu drożdży słodowych jest nieszczególne, tam staje się wprost cennym „nowy sposób z drożdżami workowymi“, jak to zaleca szkoła go-